

Kraków, 5.08.2021 r.

## **Pan Poseł na Sejm RP**

W zasadzie w przypadku Pana Posła Marka Rząsy, przynależącego do Koalicji Obywatelskiej, w odniesieniu do wszystkich podmiotów występujących w tytułowym stwierdzeniu, należałoby postawić wielkie znaki zapytania po tym, co odpisał na mail Przewodniczącego KU NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Zacznijmy od przypomnienia Panu Posłowi Markowi Rząsie – podkreślam reprezentującemu podmiot polityczny, który w nazwie ma sformułowanie: obywatelska, że jego obowiązkiem jest reagowanie na problemy kierowane do niego przez obywateli z całej Polski. Nie jest posłem li-tylko z Rzeszowszczyzny, ale całej Polski. Jeśli więc otrzymuje maila z jakąś informacją, to przynajmniej powinien ją rozważyć, jeśli nie ma zamiaru zareagować.

Maile skierowane do Posłów na Sejm RP IX kadencji o tym co się dzieje na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie urealniały obraz tej sytuacji. One wynikały przede wszystkim z troski o rzetelny obraz tej sytuacji i były konsekwencją oczerniania uczelni także przez nieświadomych istoty sprawy polskich parlamentarzystów. Przewodniczący KU NSZZ „Solidarność” rzeczowo przedstawił powody wprowadzenia restrukturyzacji na uczelni. Wskazał na fatalny stan finansowy Uniwersytetu Pedagogicznego, spowodowany nieumiejętnym jego kierowaniem przez poprzedniego Rektora UP Kraków. Przewodniczący KU NSZZ „Solidarność” przedstawił również krytyczne stanowisko do wprowadzonej tzw. ustawą Gowina Rady Uczelni, która tak w zasadzie jest podmiotem zbędnym, a często szkodzącym uczelniom i podnoszącym koszty ich funkcjonowania. Jan Fróg, Przewodniczący KU NSZZ „Solidarność”, wskazał również na funkcję KRASP-u, podmiotu także generującego koszty funkcjonowania szkolnictwa wyższego i nie mającego w zasadzie żadnej formalnej władzy, jednak wywierającego bezzasadne naciski na środowisko akademickie. Naciski głównie o charakterze ideologicznym.

Niestety, Pan Poseł Marek Rząsa, zamiast zająć się przedstawionymi przez Przewodniczącego KU NSZZ „Solidarność” problemami, zdobyć większą i rzetelną wiedzę na temat funkcjonowania Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i szkolnictwa wyższego w Polsce w niezwykle impertynencki sposób odpisał „Solidarności” Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, że życzy sobie, aby wykreślono jego adres poselski z listy adresatów, do których kierowane są takie informacje, bo szkoda mu czasu na zapoznawanie się z takimi sprawami. Tak jakby poseł (tym razem specjalnie z małej litery) Rząsa był w ogóle właścicielem tego adresu. Ten adres został mu nadany przez Kancelarię Sejmu po to, by właśnie obywatele i instytucje kierowali do niego swoje sprawy. I nic nie ma tu do rzeczy „chcenie” jaśnie wielmożnego posła Rząsy.

No i wreszcie sprawa kultury Pana Posła Marka Rząsy, a raczej jej braku. To, że nie potrafi sprawdzić czy poprawnie napisał nazwisko Przewodniczącego KU... źle świadczy o jego staranności. Ale to już wcześniej zostało dowiedzione. Ale Marek Rząsa posługuje się takim sformułowaniem jak:

*„nabyta w domu kultura osobista i mandat posła na Sejm RP nie pozwalają mi na użycie dosadnych słów, które mogłyby w czytelny sposób określić mój stosunek do Państwa pism. Bez poważania...”*

to ewidentny dowód prostactwa i lekceważenia nie tylko osób związanych z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie, ale wszystkich obywateli RP. To dowód niezrozumienia roli i funkcji parlamentarzysty. Panie Pośle Rząsa czas się opamiętać, bo hańbi Pan urząd Posła na Sejm RP.

I na koniec taka osobista refleksja. Gdy byłem posłem na Sejm RP VIII kadencji, to na każde pismo i prośbę obywateli reagowałem. Nie zawsze przynosiło to skutek, gdyż nie będąc w ugrupowaniu rządzącym siła mojego oddziaływania była mniejsza. Jednak na tyle znacząca, że kilkadziesiąt spraw – ogólnopolskich i lokalnych udało mi się zrealizować. Na tyle dobrze, że do dzisiaj – osoby nieświadome tego, że nie jestem już posłem, dzwonią i piszą do mnie z podziękowaniami oraz prośbą o pomoc. Do pana Posła Rząsy pewnie nikt już nie napisze, a być może mail Przewodniczącego KU NSZZ „Solidarność” UP Kraków były jedynymi, które do niego ktoś skierował i zbudziły go z błogiego snu biernego, miernego ale wiernego posła.

Znam posłów leniwych. Takich pospolitych baw – biernych, miernych, ale wiernych. I to z różnych ugrupowań. Ale żaden z nich nie ośmielił się z takim tupetem, z taką impertynencją, zareagować na problem, który do niego jest kierowany, jak zrobił to Pan Poseł Marek Rząsa, rzekomo z obywatelskiej platformy. Panie Pośle Marku Rząsa – wstyd, może Pan się jeszcze poprawić. Oczywiście na przeprosiny nie oczekujemy, bo nie można tego od Pana oczekiwać, ale niech chociaż zwróci uwagę na rzeczowe argumenty i nimi się zainteresuje.

Z poważaniem

dr hab. prof. UP Kraków Józef Brynkus

Wiceprzewodniczący Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” UP Kraków

Do wiadomości:

1. Sz. P. Przemysław Czarnek, Minister Edukacji i Nauki, Ministerstwo Edukacji i Nauki, ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa
2. Sz. P. Mateusz Morawiecki, Prezes Rady Ministrów, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa
3. Senatorowie i Posłowie RP